

Sygn. akt IC 191/13

**Dnia 14 kwietnia 2015 r.**

**Sąd Okręgowy w Kaliszu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Szymankiewicz

Protokolant: stażysta Katarzyna Żukowska

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2015 r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1), J. S. (1), D. S. i M. S. (2)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. Z powództwa M. S. (1):

1. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. S. (1) :

a) kwotę 14.000 ( czternaście tysięcy ) zł tytułem zadośćuczynienie za doznana krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 25.11.2011 r.

b) kwotę 30.000 ( trzydzieści tysięcy ) zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 23.03.2012 r.

2. W pozostałym zakresie powództwo oddała.

3. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. S. (1) kwotę 1.059 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

4. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 800,30 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

II. Z powództwa J. S. (1):

1. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. S. (1) kwotę 10.000 ( dziesięć tysięcy ) zł tytułem zadośćuczynienie za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 14.11.2011 r.

2. W pozostałym zakresie powództwo oddała.

3. Zasądza od powoda J. S. (1) na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 4.136 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

4. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 19,00 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

III. Z powództwa D. S.:

1. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda D. S. kwotę 10.000 ( dziesięć tysięcy ) zł tytułem zadośćuczynienie za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 14.11.2011 r.

2. W pozostałym zakresie powództwo oddała.

3. Zasądza od powoda D. S. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 4.136 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

4. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 19,00 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

IV. Z powództwa M. S. (2):

1. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. (2) kwotę 10.000 ( dziesięć tysięcy ) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 14.11.2011 r.

2. W pozostałym zakresie powództwo oddała.

3. Zasądza od powoda M. S. (2) na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 4.136 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

4. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 19,00 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

V. Odstępuje od obciążenia powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi w części oddalającej powództwo.

SSO Piotr Szymankiewicz

## UZASADNIENIE

W pozwie złożonym przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W. w dniu 31 grudnia 2012 r. z żądaniem zapłaty wystąpili:

1) powódka M. S. (1) domagając zasądzenia kwoty 54.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14.11.2011 r.

2) powód J. S. (1) domagając się zasądzenia kwoty 58.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz kwoty 22.800 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14.11.2011 r.

3) powód D. S. domagając się zasądzenia kwoty 58.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz kwoty 22.800 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14.11.2011 r.

4) powód M. S. (2) domagając się zasądzenia kwoty 58.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz kwoty 22.800 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14.11.2011 r.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 30 lipca 2011 r. w B., gm. G. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego zmarł mąż powódki i ojciec powodów J. S. (2). Pozwany przyjął odpowiedzialność gwarancyjną za skutki przedmiotowego wypadku i uznał co do zasady roszczenia powodów, a przyjmując przyczynienie zmarłego do powstania szkody w 60 % wypłacił na rzecz powódki M. S. (1) kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 2.000 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, zaś pozostałym powodom pozwany przyznał po 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz po 1.200 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Powodowie zarzucili, że przyjęcie tak daleko idącego przyczynienia stanowi przewartościowanie przyczyn wypadku i powinno być określone na poziomie

najwyżej 20 %. Nadto powodowie zarzucili, że przyznane przez pozwanego sumy zadośćuczynienia i odszkodowania nie pozostają we właściwej relacji do doznanej przez powodów szkody.

W odpowiedzi na pozew złożonej 23 kwietnia 2013 r. (karta 94 a akt) pozwane (...) S.A. z siedzibą w P. (powołując się na przejęcie (...) S.A. w W. z dniem 28 grudnia 2012 r.) wniosło o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu zajętego stanowiska procesowego pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność w przedmiotowej sprawie. Pozwany wskazał ponadto, że z uwagi na niezapięcie przez J. S. (2) pasów bezpieczeństwa i śmiertelny skutek wypadku przyjęcie jego przyczynienia do następstw wypadku zostało prawidłowo określone na 60 %, zaś przyznane świadczenia odpowiadają doznany przez powodów cierpieniom jak i powstałej szkodzie majątkowej.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 30 lipca 2011 r. w B., gm. G., doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego zmarł J. S. (2). Okoliczności dotyczące sprawcy wypadku były bezsporne. B. T., kierujący samochodem osobowym marki P. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc wyprzedzanym przez inny pojazd, bez uzasadnionej przyczyny, nadmiernie zjechał na prawe pobocze jezdni, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w drzewo i mostek, co spowodowało przewrócenie się auta, a pasażer J. S. (2) wypadł z pojazdu i doznał rozległego wieloodłamowego złamania kości sklepienia i nasady czaszki, uszkodzenia obu półkul mózgu, krwawienia do jamy czaszki, wieloodłamowego złamania żeber strony lewej i prawej, stłuczenia i uszkodzenia płuc, które to obrażenia spowodowały jego śmierć.

B. T., na mocy prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Pleszewie z dnia 20 grudnia 2011 r. został uznany za winnego opisanego wyżej czynu, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., za co wymierzono mu między innymi karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata.

***Dowód: protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 3 – 5, protokół oględzin pojazdu k. 37 – 38, protokół oględzin i otwarcia zwłok k. 61 – 65, opinia lekarska k. 66, materiał poglądowy k. 69 – 70, wyrok Sądu Rejonowego w Pleszewie k. 120 – 121 w aktach II K 405/11 Sądu Rejonowego w Pleszewie.***

Zmarły J. S. (2) był mężem powódki M. S. (1) i ojcem pozostałych powodów.

***Dowód: odpis skrócony aktu zgonu J. S. (2) k. 13.***

Bezspornym w sprawie było, że w dacie zdarzenia ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielał sprawcy wypadku (...) S.A. z siedzibą w W.. W związku z powyższym powodowie zwrócili się bezpośrednio do tego Zakładu z roszczeniem o naprawienie szkody wynikłej z przedmiotowego zdarzenia drogowego. Kwotowo skonkretyzowane żądania powódka zgłosiła w dniu 25 października 2011 r. domagając się zapłaty na jej rzecz zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 150.000 zł. Pozostali powodowie żądanie zadośćuczynienia w kwotach po 150.000 zł złożyli na piśmie w dniu 14 października 2011 r. Z kolei żądania zapłaty odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powodowie zgłosili w piśmie złożonym zakładowi ubezpieczeń w dniu 21 lutego 2012 r., przy czym żona zmarłego żądała w nim zapłaty kwoty 40.000 zł, a synowie zmarłego kwot po 30.000 zł. Wskazany zakład ubezpieczeń przyjął odpowiedzialność gwarancyjną za skutki przedmiotowego wypadku i uznał co do zasady roszczenia powodów w ten sposób, że w pismach z dnia 17 stycznia 2012 r. i z 5 marca 2012 r. poinformowała o przyznaniu i wypłacie na rzecz powódki M. S. (1) kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 2.000 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Nadto pozwany zwrócił powódce koszty pochówku męża w wysokości 1.260 zł. Pozostałym powodom pozwany przyznał po 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz po 1.200 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. W reakcji na wniosek powodów o reasumpcję stanowiska pozwany

poinformował, że wyżej wymienione kwoty świadczeń ustalił z przyjęciem 60% przyczynienia się poszkodowanego do szkody i nie widzi możliwości zmiany wysokości wypłat dla powodów.

***Dowód: pisma roszczeniowe powodów na kartach 18, 80 i 206 akt szkodowych pozwanego, pisma pozwanego na kartach 15 – 19.***

Powódka M. S. (1) zawarła związek małżeński z J. S. (2) w 1989 r. Z małżeństwa tego urodziło się troje synów: M., D. i J.. Oboje małżonkowie S. pracowali zawodowo. Dochody powódki były przeznaczane na utrzymanie rodziny, a dochody jej męża na inwestycje remontowe. Małżonkowie S. żyli zgodnie, w rodzinie nie było poważnych konfliktów. J. S. (2) w przeszłości nadużywał alkoholu, ale w następstwie leczenia przez ostatnie 5 lat życia zachowywał abstynencję. Na trzy lata przed śmiercią J. S. (2) małżonkowie kupili nieruchomość o obszarze 1.100 m<sup>2</sup> z domem do remontu. Wcześniej zamieszkiwali w nim jako najemcy. Budynek był w złym stanie technicznym, miał niespełna 100 lat, wymagał ocieplenia, otynkowania, wyposażenia w nową instalację elektryczną, wymiany podłóg i okien. J. S. (2) przy udziale synów zdążył wyremontować budynek gospodarczy. Na tych samych zasadach wyremontowana została kuchnia i korytarz w budynku mieszkalnym. W domu tym zamieszkiwała również matka zmarłego T. S., osoba leżąca, której pomagali wszyscy domownicy. Poza pracą zawodową J. S. (2) opiekował się swoją matką, pracował w ogrodzie, wykonywał prace remontowe w domu, palił w piecu, rąbał drewno, zajmował się podwórkiem. J. S. (2) wracał z pracy około godziny 17.00 i po obiedzie zabierał się za pracę w domu, w ogrodzie, na podwórku. Synowie często pomagali ojcu w ogrodzie i przy sprzątaniu podwórka.

J. S. (2) był z zawodu hydraulikiem, w chwili swej śmierci miał 45 lat. Powódka M. S. (1) miała wówczas 48 lat, M. S. (2) 21 lat, D. S. 20 lat, a J. S. (1) 18 lat. W momencie wypadku wszyscy członkowie rodziny mieszkali razem. Do dzisiaj synowie zamieszkują razem z matką. W momencie wypadku M. S. (2) pracował i równolegle uczył się w technikum w O.. D. S. był w Niemczech, gdzie wyjechał w celach zarobkowych. D. S. miał ukończoną pierwszą klasę szkoły zawodowej.

Małżonkowie S. preferowali spędzanie wolnego czasu w domu, raczej nigdzie wspólnie nie wychodzili. Relacje J. S. (2) z dziećmi były dobre, mieli wspólne zainteresowania, pasjonowali się motoryzacją, razem naprawiali samochody, wspólnie oglądali mecze w telewizji. Latem jeździli wspólnie nad jezioro, jak dzieci były młodsze to wspólnie grali w piłkę. Dzieci mogły liczyć na wsparcie ojca, który interesował się postępami dzieci w nauce, myślał o ich przyszłości, wspierał ich w dokonywanych wyborach. Między ojcem i synami nie było kłótni. Powodowie jako dzieci dostawali od ojca kieszonkowe.

O śmierci męża powódka dowiedziała się w trzy godziny po wypadku od policjanta, który przyjechał z tą informacją do domu. Na miejscu wypadku nie była i nie musiała identyfikować zwłok. T. S. po informacji o śmierci syna straciła przytomność i została odwieziona do szpitala. Przyjechał również brat zmarłego i on też po zaślabnięciu znalazł się w szpitalu. O śmierci ojca M. S. (2) i D. S. dowiedzieli się od matki po powrocie do domu. Powódka by nie denerwować synów będących z dala od domu nie powiadomiła ich o tym telefonicznie. Jedynie J. S. (1) został powiadomiony przez matkę telefonicznie i od razu pobiegł do domu.

Powódka zajęła się pochówkiem męża. W sprawach organizacyjnych pomogła jej bratowa. Równolegle z pogrzebem powódka musiała troszczyć się teściową przebywającą w szpitalu.

Po śmierci J. S. (2) wszyscy członkowie rodziny byli załamani, ale wzajemnie się wspierali. Razem łatwiej było im to wszystko przeżyć. Powódka do dzisiaj nie pogodziła się ze śmiercią męża. Zawsze będzie jej go brakowało. Brak ten odczuwa w okresach świątecznych, przy uroczystościach, na które wspólnie chodzili i w życiu codziennym. Okres żałoby powodowie przeszli bez pomocy specjalistów. Nie korzystali z leczenia psychiatrycznego i nie przechodzili terapii psychologicznej. Po śmierci męża powódka nie korzystała z długich zwolnień lekarskich.

Po śmierci ojca każdy z synów wyremontował własny pokój, a wydatki na remont każdego pokoju wyniosły około 10.000 zł. Powódka dokończyła zaczęty wspólnie z mężem remont kuchni.

***Dowód: zaświadczenie Urzędu Miasta i Gminy w P. k. 25, zeznania świadka B. N. – od 18 do 33 minuty nagrania na płycie k. 139, zeznania świadka P. S. – od 33 do 51 minuty nagrania na płycie k. 139, przesłuchanie powódki M. S. (1) – od 4 do 37 minuty nagrania na płycie k. 353.***

J. S. (2) pracował w zakładzie brukarskim w R.. To była praca sezonowa, wykonywana co roku u tego samego pracodawcy. Przerwy obejmowały okres zimowy. J. S. (2) formalnie zarabiał najniższe wynagrodzenie, a faktycznie otrzymywał wynagrodzenie w przedziale od 2.000 do 2.500 zł. Powódka M. S. (1) pracowała jako kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w C.. Pracę ta wykonuje do dnia dzisiejszego zarabiając w 2012 r. miesięcznie kwotę 2.370 zł netto, a obecnie 2.800 zł netto. Między małżonkami występowała duża różnica w poziomie rejestrowanych dochodów. Dochód powódki za rok 2010 wyniósł 34.945,70 zł, a dochód jej męża 9.856,59 zł.

Powódka M. S. (1) ma lat 51, nadal mieszka z synami i teściową. Wszyscy synowie pracują, mają własne dochody. Nie założyli dotąd własnych rodzin. Synowie pomagają powódce w utrzymaniu domu. Powódka nie ma też wsparcia męża w zakresie prowadzenia prac remontowych. Do dzisiaj nie ma wykończonego domu, bo do działań brakuje środków, trzeba też zatrudnić fachowców.

M. S. (2) ma 24 lata, pracuje jako magazynier w firmie (...) i zarabia 1.800 zł netto. D. S. ma 23 lata i pracuje w firmie (...) w P. jako magazynier zarabiając 1.300 zł. J. S. (1) ma 22 lata, podjął stałą pracę od lutego 2014 r., a równoległe uczy się w technikum uzupełniającym w K. w ostatniej klasie. Po śmierci ojca otrzymywał rentę rodzinną w kwocie 788 zł netto, a po waloryzacji przeprowadzonej od lutego 2012 r. w kwocie 846 zł netto.

Wszyscy domownicy prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Powodowie odkładają pieniądze na dalsze remonty budynku. Teraz wszystkie sprawy organizacyjne są na głowie powódki, a synowie starają się jej pomagać.

***Dowód: zeznanie podatkowe za rok 2010 k. 20 – 22, zaświadczenie powódki o zatrudnieniu i zarobkach k. 23, umowa o pracę J. S. (2) 24, zaświadczenie szkolne J. S. (1) k. 38, decyzje rentowe k. 39 – 42, umowy o pracę k. 43 – 48, przesłuchanie powódki M. S. (1) – od 4 do 37 minuty nagrania na płycie k. 353, przesłuchanie powoda M. S. (2) – od 37 do 55 minuty nagrania na płycie k. 353, przesłuchanie powoda D. S. – od 55 minuty do 1 godziny 7 minuty nagrania na płycie k. 353, przesłuchanie powoda J. S. (1) - od 1 godziny 7 minuty do 1 godziny 19 minuty nagrania na płycie k. 353.***

J. S. (2) w wyniku wypadku doznał rozległych obrażeń czaszkowo-mózgowych oraz ciężkich obrażeń narządów klatki piersiowej. Obrażenia wyżej wymienione mogły powstać w wyniku urazów zadanych narzędziami twardymi, tępymi, tępokrawędzistymi, jakimi są elementy wnętrza nadwozia samochodu osobowego i twarde podłoże.

Uwzględniając rozkład sił bezwładności działający na ciało pasażera zajmującego miejsce w pojeździe na tylnej kanapie w poszczególnych fazach wypadku, stopień deformacji pojazdu i rozkład obrażeń, należy stwierdzić, że J. S. (2) mógł doznać obrażeń już we wnętrzu pojazdu, jednakże jest bardzo mało prawdopodobne, by były to obrażenia ciężkie, a tym bardziej śmiertelne. Obrażenia poszkodowanego powstały w wyniku urazu zadanego z bardzo dużą siłą, podobną do sił działających na ciało człowieka podczas upadku z wysokości, co pozwala przyjąć, że rozległe, śmiertelne obrażenia czaszkowo - mózgowo oraz ciężkie obrażenia klatki piersiowej powstały po wypadnięciu pasażera z pojazdu, na skutek bezwładnego upadku ciała na twarde podłoże. Po wypadnięciu z pojazdu pasażer kontaktował z twardym podłożem głową i klatką piersiową.

Analiza obrażeń J. S. (2), przeprowadzona rekonstrukcja przebiegu wypadku drogowego oraz fakt wyrzucenia ciała pasażera z wnętrza samochodu, wskazują, że w chwili wypadku wyżej wymieniony nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W oparciu o powyższe rozważania dotyczące mechanizmu powstania obrażeń można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że zapięty pas bezpieczeństwa mógł uchronić J. S. (2) od wypadnięcia z pojazdu i tym samym przed doznaniem rozległych, śmiertelnych obrażeń czaszkowo-mózgowych. Przyjmując hipotetycznie, że pasażer w chwili wypadku podróżowałby w zapiętych pasach bezpieczeństwa, mógł on doznać innego rodzaju obrażeń ciała (np. czaszkowo-

mózgowych o mniejszej rozległości, kręgosłupa szyjnego, itd.), jednakże uwzględniając stopień deformacji pojazdu oraz fakt, że pozostali uczestnicy wypadku nie doznali ciężkich obrażeń, należy przyjąć, że ewentualne obrażenia J. S. (2) nie byłyby ciężkie, a tym bardziej śmiertelne.

Nie jest możliwe ustalenie, z sądowno - lekarskiego punktu widzenia, jakich konkretnie obrażeń doznałby wyżej wymieniony w przypadku zapięcia pasów bezpieczeństwa, jednakże zapięcie pasów bezpieczeństwa dawałoby pasażerowi tylnej kanapy realną szansę przeżycia wypadku.

Z medycznego punktu widzenia nie można określić wartością liczbową (np. procentowo) stopnia przyczynienia się J. S. (2) do powstania obrażeń skutkujących jego śmiercią, jednakże można przyjąć, że stopień przyczynienia się był znaczny. Zapięcie pasów bezpieczeństwa najprawdopodobniej uchroniłoby wyżej wymienionego od rozległych obrażeń czaszkowo - mózgowych i dawało realną szansę przeżycia.

***Dowód: pisemna opinia biegłych W. G., J. W. i P. Ś. z Ośrodka (...) w P. na k. 160 – 180 akt, pisemna opinia uzupełniająca biegłych na k. 219 – 225, ustne wyjaśnienia biegłych W. G. – od 6 do 22 minuty nagrania na płycie k. 332, J. W. – od 23 do 30 minuty nagrania na płycie k. 332 i P. Ś. – od 31 do 39 minuty nagrania na płycie k. 332.***

W ustaleniach stanu faktycznego Sąd pominął powołane przez stronę powodową dokumenty związane z poniesionymi kosztami pogrzebu i konselacji, gdyż w ramach niniejszego procesu powodowie z tego tytułu nie zgłosili żadnych roszczeń.

Opinia przedstawiona przez zespół biegłych z dziedziny techniczno – kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki samochodowej oraz medycyny sądowej zawierała przejrzysty i spójny opis rekonstrukcji przebiegu wypadku, zasad działania pasów bezpieczeństwa oraz mechanizmu doznanych przez J. S. (2) śmiertelnych obrażeń. Oceniając opinię z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz mając na uwadze stanowczość stanowiska biegłych Sąd uznał za w pełni uzasadnione końcowe wnioski biegłych co do tego, że J. S. (2) nie zapinając pasów bezpieczeństwa w sposób znaczny przyczynił się do śmiertelnych dla niego skutków wypadku i że istniało wysokie prawdopodobieństwo uniknięcia śmierci, w wypadku, gdyby pasy miał zapięte.

***Mając na uwadze tak poczynione ustalenia Sąd zważył, co następuje:***

Pozwany co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 30 lipca 2011 r., w wyniku którego śmierć poniósł J. S. (2). Podstawę tej odpowiedzialności stanowi przepis art. 822 § 4 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) w związku z art. 436 § 2 k.c.

Istota rozpoznawanego sporu koncentrowała się nie tylko wokół wysokości należnych powodom świadczeń z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej ale też ewentualnego przyczynienia się zmarłego J. S. (2) do powstania szkody. Zgodnie z przepisem art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, to obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy – zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Stąd przyjmuje się, że zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody (por. wyrok SN z dnia 23 lutego 1968 r., II CR 28/68, LEX

nr 6291; wyrok SN z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151; wyrok SN z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1065; wyrok SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060; wyrok SN z dnia 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542).

B. T. kierujący samochodem osobowym marki P. (...) został prawomocnie skazany za nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez nieuzasadnione zjechanie na prawe pobocze jezdni, czego skutkiem była utrata panowania nad pojazdem, uderzenie auta w drzewo i mostek, a w konsekwencji przewrócenie się auta i obrażenia ciała u wszystkich podróżujących samochodem, w tym u pasażera J. S. (2) obrażenia śmiertelne. Tym rozstrzygnięciem z mocy art. 11 k.p.c. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę był związany. Bezsprzeczne w sprawie było, że J. S. (2), podróżujący z tyłu pojazdu, jako jedyny pasażer tego auta nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa i jako jedyny wypadł z pojazdu. W swojej opinii biegli z Ośrodka (...) w P. zrekonstruowali przebieg wypadku i postawili wysoce prawdopodobną, w świetle dostępnego materiału dowodowego hipotezę, że gdyby J. S. (2) w chwili wypadku podróżował w zapiętych pasach bezpieczeństwa, mógł on doznać innego rodzaju obrażeń ciała niż te których doznał, jednak nie byłyby one ciężkie, a tym bardziej śmiertelne. Uwzględniając logiczny wywód opinii biegłych Sąd uznał, że pozwany określając stopień przyczynienia J. S. (2) na 60 % nie naruszył dyspozycji art. 362 k.c.

Wśród roszczeń zgłoszonych przez powodów na pierwszy plan wysuwało się żądanie zapłaty zadośćuczynienia za śmierć osób bliskich.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 446 § 1 k.c., jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia jest taki sam, jak w art. 446 § 3 k.c. i dotyczy najbliższych członków rodziny. Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. ( por. wyrok SN z dnia 21.10.2009 r., I PK 97/09, opublikowany Lex nr 558566) i obejmuje rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby (por. wyrok SN z dnia 3.12.2010 r., I PK 88/10, opublikowany Lex nr 737254).

Krzywda polega na ujemnych przeżyciach poszkodowanego związanych z cierpieniem fizycznym, psychicznym lub moralnym. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrehabilitować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKA 44/09, Lex nr 523973). Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. następuje według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.). Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi bowiem dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Okolicznością bezsporną było to, iż powódka jako żona, a pozostali powodowie jako synowie są osobami najbliższymi wobec zmarłego J. S. (2).

Rozstrzygając w kwestii przyznania powodom zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej, że adekwatne są sumy zadośćuczynienia już wypłaconego w postępowaniu likwidacyjnym.

Z mężem J. S. (2) powódka przeżyła 22 lata i tworzyła z nim zgodny związek małżeński. Wspólnie zamieszkiwali, dzielili się obowiązkami, wzajemnie się uzupełniali. Powódka skutecznie wspierała powoda w walce z nałogiem alkoholizmu, który zakończył się całkowitą abstynencją J. S. (2), małżonkowie wspólnie spędzali wolny czas. Podobnie dobre relacje panowały między zmarłym, a jego synami.

Zakres doznanych przez powodów cierpień psychicznych był typowy dla podobnych sytuacji utraty osoby bliskiej w wyniku nagłej, niespodziewanej śmierci. Powodowie poradzili sobie z traumatycznymi przeżyciami bez potrzeby sięgania do pomocy psychiatrycznej czy psychologicznej. Okoliczności sprawy pozwalają przyjąć, że okres żałoby zakończył się dla powodów w kulturowo przyjętym okresie jednego roku. Powodowie przystąpili już do organizacji swojego dalszego życia bez udziału zmarłego, ich aktywność społeczna i zawodowa nie uległa ograniczeniu. Istotnym dla sprawy pozostawało również, że powodowie wzajemnie się wspierali i że nadal tworzą rodzinę wspólnie zamieszkującą, co pozwalało im łagodzić zakres doznanych negatywnych przeżyć. Powódka w sposób naturalny nadal odczuwa samotność, gdyż po śmierci męża nie może już liczyć na wsparcie jakie daje współmałżonek. Nagle zerwanie pożycia małżeńskiego z uwagi na szczególny charakter więzi emocjonalnej istniejącej między zgodnymi małżonkami z biegiem czasu uległa złagodzeniu, lecz - z natury rzeczy - nigdy nie zostanie całkowicie zniwelowany. Z kolei synowie zmarłego wkroczyli już w dorosłe życie i choć nie założyli jeszcze własnych rodzin to nie ma podstaw do przyjęcia, by ich plany życiowe zostały przez śmierć ojca definitywnie zweryfikowane.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności, Sąd uznał, że właściwą kwotą zadośćuczynienia należną powódce M. S. (1) dla zrekompensowania krzywdy spowodowanej śmiercią męża jest suma 60.000 zł, a po uwzględnieniu przyczynienia się J. S. (2) do powstania szkody w 60 % i wypłaconej już przez pozwanego kwoty 21.000 zł uwzględnił żądanie pozwu do kwoty 14.000 zł ( 60.000 zł x 40 % - 10.000 zł ) Dalej idące żądanie Sąd uznał za wygórowane, nie pozostające we właściwej proporcji do roszczeń zgłaszanych przez osoby, które doznały krzywdy spowodowanej uszczerbkiem na własnym zdrowiu w związku z udziałem w wypadkach komunikacyjnych, ani też odpowiednie do doznanych przez powódkę do tej pory oraz grożących jej w przyszłości cierpień psychicznych.

Rozstrzygając w przedmiocie daty zasądzenia odsetek ustawowych od zasądzonej na rzecz powódki sumy zadośćuczynienia (art. 481 k.c.) Sąd uznał, że orzeczenie przyznające zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązane do zapłaty roszczeń powoda ma charakter zobowiązań bezterminowych, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania do spełnienia świadczenia skierowanego do dłużnika przez wierzyciela (pokrzywdzonego) (art. 455 k.c.; zob. m.in. wyr. SN z 18.09.1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971 r., nr 6. poz. 103, wyr. SN 18.02.2010r., CSK 434/09, Lex nr 602683, wyr. SN z 22.02.2007 r., I CSK 433/06, Lex nr 274209). Powódka wniosła o odsetki od dnia 14 listopada 2011 r., a wezwanie do zapłaty zawierające żądanie zapłaty kwoty 150.000 zł zadośćuczynienia wpłynęło do pozwanego w dniu 25 października 2011 r., więc uwzględniając 30 – to dniowy termin wyznaczony ubezpieczycielowi na wyjaśnienie okoliczności sprawy (art. 14 ust 1 powyższej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ...) usprawiedliwionym było przyjęcie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia o zadośćuczynienie dochodzonego w postępowaniu likwidacyjnym od dnia 25 listopada 2011 r. i od tej daty zasądzone dochodzone odsetki.

W odniesieniu do pozostałych powodów, zważywszy powołane wyżej okoliczności Sąd uznał, że właściwą kwotą należnego im zadośćuczynienia powinny być kwoty po 40.000 zł na każdego z powodów, a po uwzględnieniu przyczynienia się J. S. (2) do powstania szkody w 60 % i wypłaconych już przez pozwanego kwot po 6.000 zł uwzględnił żądania powodów o zapłatę zadośćuczynienia do kwot po 10.000 zł (40.000 zł x 40 % - 6.000 zł). Dalej idące żądanie było zdaniem Sądu wygórowane i to z podobnych przyczyn, dla których Sąd miarkował zadośćuczynienie należne powódce M. S. (1).

Powodowie wystąpili o odsetki od zgłoszonego żądania zapłaty zadośćuczynienia licząc je od dnia 14 listopada 2011 r., a skonkretyzowane kwotowo wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia wpłynęło do pozwanego w dniu 14 października 2014 r., toteż Sąd po uwzględnieniu 30 – to dniowego terminu na wyjaśnienie okoliczności sprawy zasądził odsetki od zasądzonej sumy od dnia wnioskowanego przez powodów.

Odrębnie Sąd rozważył zasadność dochodzonego przez powodów na podstawie art. 446 § 3 k.c. roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej po śmierci jej męża i ojca. Powołany przepis stanowi podstawę do odszkodowania wyłącznie za szkodę majątkową, obejmującą szeroko rozumianą sytuację materialną. W związku z tym konieczne było przyjęcie bliżej nie sprecyzowanych strat natury majątkowej wynikających ze śmierci osoby najbliższej. Ocena „znacznego pogorszenia” polega na porównaniu sytuacji osoby

uprawnionej z uwzględnieniem okoliczności wpływających na jej warunki i trudności życiowe, stan zdrowia, wiek, cechy osobiste (stopień zaradności i przedsiębiorczości), stosunki rodzinne, majątkowe z sytuacją, która miałaby miejsce, gdyby osoba zmarła pozostała przy życiu (por. Franciszek Błachuta i in., Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 1972 r., Księga trzecia zobowiązania, tom 2, s 117 i n.).

Sąd ocenił, iż śmierć męża w sposób niewątpliwy doprowadziła do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki. Mąż powódki pracował zawodowo i przyczyniał się w istotnym stopniu do ponoszenia kosztów wspólnego gospodarowania i utrzymania mieszkania. Gromadził i wydawał środki na inwestycje we wspólne mieszkanie wymagające istotnych nakładów finansowych. Ponadto J. S. (2) zajmował się szeregiem codziennych prac gospodarskich w podwórzu i ogrodzie odciążając tym samym pozostałych domowników. Podobnie jak pozostali członkowie rodziny uczestniczył też w opiece sprawowanej nad T. S..

W momencie śmierci męża powódki jego miesięczne wynagrodzenie netto wynosiło około 2.000 zł. Z kolei sama powódka zarabiała około 2.800 zł. Wspólne dochody małżonków zamykały się więc kwotą około 4.800 zł, co w rozliczeniu każdego z małżonków dawało kwoty po 2.400 zł miesięcznie. Mąż powódki w chwili śmierci miał 45 lat, był człowiekiem zdrowym, w pełni sił. Pogorszenie sytuacji rodziny wskutek śmierci J. S. (2) należało w ocenie Sądu ocenić na 300 zł miesięcznie. W pozostałym zakresie zmniejszenie dochodów rodziny na skutek śmierci J. S. (2) było rekompensowane rentą rodzinną wypłacaną D. S. w kwocie średnio 800 zł miesięcznie. Okres 25 lat w rozliczeniu na miesiące daje 300. Oznacza to, że pogorszenie sytuacji życiowej powódki zamyka się kwotą około 90.000 zł (300 miesięcy x 300 zł = 90.000 zł). Uwzględniając przyczynienie J. S. (2) do powstania szkody w 60 % oraz kwotę odszkodowania w wysokości 2.000 zł wypłacaną powódce z tytułu odszkodowania powództwo w tym zakresie na rzecz Powódki M. S. (1) podlegało uwzględnieniu do kwoty 34.000 zł (90.000 x 40 % - 2.000 = 34.000).

O odsetkach ustawowych od tak przyznanego odszkodowania Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c. Powódka żądała odsetek od dnia 14 listopada 2011 r., jednak były one uzasadnione dopiero od dnia 23 marca 2012 r., gdyż skonkretyzowane kwotowo żądanie powódki w tym zakresie zostało zgłoszone pozwanemu dopiero w piśmie złożonym 21 lutego 2012 r., a od tej daty należało jeszcze uwzględnić okres 30 dni zarezerwowany dla zobowiązanego na ustalenie okoliczności uzasadniających zasadność żądania i jego wysokość.

Pozostali powodowie nie wykazali podstaw uzasadniających przyznanie odszkodowania bowiem nie naprowadzili przekonujących okoliczności mogących wskazywać na istotne pogorszenie ich sytuacji życiowej po śmierci ojca. Wszyscy synowie zmarłego J. S. (2) uzyskują dochody z pracy zawodowej, a wynagrodzenie ich ojca nie było na tyle wysokie, by mógł on w jakiś istotny sposób wpłynąć na ich sytuację majątkową.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia.

Powódka M. S. (1) wygrała sprawę w około 52 %. Na koszty procesu wydała łącznie 6.617 zł, w tym 3.000 zł na opłatę sądową i 3.617 zł na koszty zastępstwa procesowego. Z kolei pozwany wydał na wydatki w sprawie kwotę 1.357,31 zł i na wynagrodzenie adwokata kwotę 3.604 zł co łącznie dają kwotę 4.961,27 zł. Łączne koszty procesu obu stron zamknęły się kwotą 11.578 zł, z czego powódka winna ponieść 48 % a więc kwotę 5.557 zł. Ponieważ wydała kwotę wyższą bo 6.617 zł to należał się jej zwrot od pozwanego kwoty 1.059 zł.

Pozostali powodowie wygrali swoje sprawy w około 12 %. Na koszty swoich procesów wydali łącznie po 4.417 zł każdy, w tym po 500 zł na opłaty sądowe i po 3.617 zł na koszty zastępstwa procesowego. Z kolei pozwany na wydatki w ich sprawach wydał po 1.357,31 zł i na wynagrodzenie adwokata kwoty po 3.604 zł co łącznie dają kwoty po 4.961,27 zł. Łączne koszty procesu w sprawach każdego z tych powodów zamknęły się kwotami po 9.378,27 zł z czego każdy z powodów winien ponieść 88 % a więc po 8.253 zł. Każdy z nich wydał jednak po 4.117 zł więc na rzecz pozwanego obciążają ich sumy po 4.136 zł.

Ponadto Sąd obciążył pozwanego kosztami sądowymi od uwzględnionej części powództwa. W zakresie powództwa M. S. (1) Sąd obciążył pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi w kwocie 800,30 zł w tym kwotą 640 zł opłaty sądowej i kwotą 160,30 zł tytułem wynagrodzenia biegłych tymczasowo skredytowanego przez Skarb Państwa.

Natomiast w zakresie powództw złożonych przez J. S. (1), M. S. (2) i D. S. nieuiszczone koszty sądowe sprowadzały się do wydatków na wynagrodzenie biegłych w kwotach po 19 zł w sprawie każdego z tych powodów.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążenia powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi w części oddalającej powództwo, za czym przemawiała tak ogólna sytuacja majątkowa powodów, jak i uznaniowy w znacznej części charakter zgłoszonych roszczeń.

SSO Piotr Szymankiewicz